Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. niszczona ryczałtem. | ROK XXV

Piątek 26 października 1934 r.

Nr. 294

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rokopisów redakcja nie zwraca.

NOWY REKORD ŚWIATA

USTANOWIŁA WALASIEWICZÓWNA W JAPONJI.

TOKIO, 25.10. (PAT) Dziś rano przybyła do Tokio Walasiewiczówna, powitana przez władze i tłumy publiczności.

Agencja Rengo podaje, że Walasiewiczówna startować będzie w dniu 28 b.m. w meczu Polska — Japonja.

TOKIO, 25.10, (Tel.wł.). **Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kioto że Walasiewiczówna w biegu na 250 m. osiągnęła b. dobry wynik 32.2 sek.**

Dotychczasowy oficjalny rekord światowy należał do zawodniczki Edward — Anglja uzyskany w roku 1926 w Goeteburgu w czasie 33,4. W ten sposób Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata.



Stella Walasiewiczówna.

Dziś w numerze

DO RANGI AMBASAD

podniesione zostaną poselstwa polskie i niemieckie.

WARSZAWA, 25.10. (Tel.wł.). Rząd polski oraz rząd niemiecki wspólnie postanowiły poselstwa swe w Warszawie i Berlinie podnieść z dniem 1 listopada r.b. do rangi ambasad.

Ambasadorami zostali niezmiennie ni dotychczasowi posłowie.

ROKOWANIA HANDLOWE

POLSKO - ANGIELSKIE.

ŁÓDŹ, 25.10. (PAT). Bawiąca od kilku dni w Polsce delegacja angielskiego przemysłu włókienniczego przebywa w dalszym ciągu w Łodzi, gdzie w Izbie przemysłowo-handlowej i w związku przemysłowców włókienniczych w państwie polskiem odbywają się dalsze konferencje w sprawie importu przędzy bawełnianej i zbytu towarów bawełnianych.

W konferencjach tych biorą udział poza przedstawicielami łódzkich kół przemysłowych i handlowych przedstawiciele Ministerstwa przemysłu i handlu oraz Rady traktatowej i prezesem Minkowskim na czele. Przedstawiciele importerów polskich zwrócili uwagę na zbyt mały popyt na towary angielskie w Polsce. Importerzy polscy wysunęli żądanie, aby dostawcy angielscy zapewnili im warunki, jakie mogą otrzymać od dostawców innych państw.

Delegaci angielscy przyjęli dezyderaty polskie do wiadomości i obiecali dołożyć wszelkich starań, by trudności we wzajemnych stosunkach zostały w najkrótszym czasie usunięte.

Sprawa stawek celnych na konferencji nie była poruszana, gdyż sprawa ta jest zbyt poważna i skomplikowana, aby można ją było załatwić w tak krótkim czasie. Zostanie ona przekazana delegacji polskiej, prowadzącej rokowania i zawarcie traktatu handlowego polsko-angielskiego w Londynie.

Dziś w godzinach rannych i przedpołudniowych odbyła się ostatnia na terenie Łodzi konferencja z delegacją angielską, która zakończyła się podpisaniem wspólnego protokułu.

Szczegółowe wyniki nie są jeszcze znane.

6 tysięcy dokumentów

W SPRAWIE ZABÓJSTWA PRINCE'A.

PARYŻ, 25.10. (PAT). Prokuratura w Dijon przygotowuje obecnie dla komisji parlamentarnej odpisy dokumentów, dotyczących śledztwa w sprawie zamordowania Prince'a. W aktach znajduje się około 6000 dokumentów, z czego mniej-więcej połowa będzie przekazana członkom komisji parlamentarnej.

Aresztowanie adwokata

ZA SFAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW.

KATOWICE, 25.10. (PAT). Na polecenie prokuratora Sądu okręgowego w Katowicach aresztowany dziś został adwokat Bohdan Chorzelski z Katowic pod zarzutem dokonania nadużyć przy przetargu publicznym, zarządzonym przez władze w majątkach v. Plessa oraz sfałszowanie dokumentów. Zarzuty te zostały poparte dowodami, zebranemi w toku przeprowadzonych dochodzeń prokuratorskich. Chorzelskiego odstawiono do sędziego śledczego Krupińskiego, który wdrożył przeciwko Chorzelskiemu śledztwo.

Tragiczny wypadek

W SZYBIE ŚW. JACEK.

CHORZÓW, 25.10. (PAT). W podziemiach szybu św. Jacek wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas usuwania filaru na jednym z pokładów nastąpiło tąpnięcie węgla, wskutek którego przywalony został masami węgla i kamienia 54-letni dozorca górniczy Karol Dorta. Po trzechgodzinnej akcji ratunkowej wydobyto spod gruzów Dortę nieżywego. Podczas tąpnięcia dwóch innych robotników zdołało w ostatniej chwili usunąć się z miejsca zagrożonego.

Konsula belgijskiego

ZABILI POWSTAŃCY.

BRUKSELA, 25.10. (PAT). Konsul belgijski, który udał się do Oviedo zabity został przez powstańców wystrzałem z rewolweru.

Asturja — Verdun powstańców

Około 1000 ofiar powstania.

PARYŻ, 25.10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Premjer Lerroux oświadczył, że powstanie w Asturji zostało ostatecznie zlikwidowane. Asturja była Verdun powstańców.

Kiedy powstańcy wysadzili w powietrze liceum w Oviedo, używając w tym celu **dwie tony dynamitu**, w gmachu znajdowało się jeszcze wiele osób. Siła eksplozji była tak wielka, iż zniszczyła doszczętnie nietylko liceum, ale około 10 domów, znajdujących się w pobliżu. Lerroux oznajmił, iż rząd nie powoduje się uczuciem zemsty i nie zamierza stosować żadnych zbytecznych represyj. Pragnieniem jego jest przywrócenie autorytetu prawa.

PARYŻ, 25.10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Wszczęto dochodzenia przeciwko cudzoziemce, która występowała pod pseudonimem „Fleur de Lys". Jest ona oskarżona, że pertraktowała w Szwajcarji w sprawie zakupu 30 tys. karabinów, używanych w armji szwajcarskiej po 150 pesetów za karabin.

Do Oviedo przybyli ministrowie wojny, sprawiedliwości i robót publicznych. Biorą oni na miejscu udział w dochodzeniu, prowadzonem przez władze sądowe.

W ciągu ostatnich dni pogrzebano około tysiąca ofiar powstania. W całem zagłębiu górniczem Asturji znajduje się obecnie przeszło 22 tys. wojska.

Zakaz wywozu broni.

WARSZAWA, 25.10. (PAT) Drugi wiceminister spraw wojskowych i szef administracji armji wydał w dniu 20 b.m. zakaz wywozu broni i materjałów wojennych do Boliwii i Paragwaju.

Walkę wszelkiemi środkami

zapowiada hinduskie stronnictwo narodowe.

LONDYN, 25.10. — Z Bombaju donoszą, że Mahatma Gandhi wykonał groźbę złożenia kierownictwa nacjonalistycznej partji kongresowej, mimo usilnych próśb swych stronników. Gandhi równocześnie wystąpił z licznych partyj. Podkreślił on, że nie zamierza wycofać się całkowicie z życia politycz., lecz poświęci się na razie **organizacji przemysłu ręcznego na wsi, w pierwszym rzędzie propagandzie domowego tkactwa i przędzalnictwa.**

Wyjątkowe zainteresowanie się Gandhiego w tym kierunku było zresztą główną przyczyną różnicy zdań, jaka zarysowała się pomiędzy nim a resztą czołowych osobistości partji kongresowej. Gandhi m. in. domagał się aby każdy członek partji raz na rok dostarczył pewnej ilości przędzy własnego wyrobu. Prezydjum partji odmówiło jednak przyjęcia rezolucji uwzględniającej postulat Gandhiego.

LONDYN, 25.10. — Jak donoszą z Bombaju, na konferencji stronnictwa hinduskiego kongresu narodowego uchwalono **walczyć odtąd wszelkiemi środkami o całkowitą niepodległość Indji.** W tym celu statut stronnictwa ma być zmieniony w tym sensie, że na przyszłość w walce tej narodowcy hindusccy nie będą się ograniczali do propagandy i środków w ramach dozwolonych prawem, lecz przejdą do aktów gwałtu.

Widocznie wycofanie się Gandhiego na czas nieokreślony z życia politycznego wiąże się z nowemi nastrojami i prądami, nurtującemi w łonie hinduskiego kongresu narodowego.



Sekretarz stanu Watykanu kardynał Pacelli wziął udział w kongresie eucharystycznym w Buenos Aires. Na ilustracji: prezydent Argentyny gen. Justo wita kard. Pacelli.

Z CAŁEJ POLSKI

DEPESZA DO HITLERA

Obecni w urzędzie pocztowym w Wołkowysku mieszkańcy miasteczka byli w ubiegłą niedzielę świadkami oryginalnego incydentu.

Zgłosili się tam mianowicie dwaj obywatele Wołkowyska, chrześcijanie, i poprosili o wysłanie następującego telegramu, którego tekst mieli napisany na maszynie:

„Do rządu Hitlera, Berlin.

Obchodzicie się okrutnie i źle z dziećmi i sługami Jehowy. Żądamy od was, byście zaprzestali tego złego traktowania, w przeciwnym razie będziecie srodze przez Boga ukarani.

Grzegorz Polipka, pisarz miejscowy".

Gdy urzędnik pocztowy zwrócił nadawcom uwagę, iż depesza będzie kosztować 15 zł. 84 gr., że może lepiej byłoby nadać jako list telegraficzny, który wprawdzie szedłby trochę dłużej, lecz kosztowałby znacznie taniej, nadawcy zażądali wysłania jej jednak w formie telegramu, mówiąc, iż otrzymali taki rozkaz.

Obecnym w urzędzie żydom wyjaśnili nadawcy telegramu, że są baptystami, członkami gminy baptystów w Wołkowysku, i że wszystkie gminy baptystów na całym świecie ogłosiły ubiegłą niedzielę jako dzień protestu przeciwko uciskowi żydów w Niemczech przez nadanie podobnych depesz do rządu niemieckiego.

ZDZICZENIE MORALNE.

„Białoruskaja Krynica" donosi, że grupa chłopców z Mijoczezika w gminie głębockiej na Wileńszczyźnie dopuściła się publicznej profanacji cmentarza i obrzędów religijnych.

Chłopcy udekorowawszy dynię zapalonemi świecami, przebrali się za duchownych prawosławnych, poczem udali się na cmentarz katolicki. Kiedy pewien obywatel spotkał chłopców, idących na cmentarz i zapytał, kogo grzebią, otrzymał bluźnierczą odpowiedź.

Widząc z tego, z kim ma do czynienia obywatel ów zawiadomił policję. Gdy jednak organa policji państwowej przybyły na cmentarz — nie zastały już nikogo. W świeżej mogile znaleziono tylko dynię z kartką, na której widniał bluźnierczy napis.

Policja wszczęła dochodzenia, celem wykrycia małoletnich bezbożników.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE WW. ŚWIĘTYCH.

W nocy na środę w kościele WW. Świętych na pl. Grzybowskim w Warszawie zauważył nocny wartownik Telesfor Wyrzykowski schodzącego po drabinie opryszka, który na widok wartownika rzucił się do ucieczki.

Wartownik alarmując gwizdkiem, pogonił za uciekającym. Złodziej dopadł Żelaznej Bramy, wdrapał się na nią, przesadził, a następnie uciekł w stronę ul. Bagno. Wartownik zawiadomił niezwłocznie kościelnego, ten zaś proboszcza ks. prałata Godlewskiego.

Ks. prałat ze służbą kościelną i policją wszedł do świątyni, po dokonaniu szczegółowych oględzin zauważono, że zostały rozbite 4 puszki z ofiarami. Puszki te jednak zostały w przeddzień świętokradztwa opróżnione, tak, że złodzieje nic w nich nie znaleźli.

Świętokradcy zrabowali tylko wota srebrne z ołtarza kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Świętokradca dostał się do kościoła po rusztowaniu, ustawionem spowodu tynkowania zewnętrznych ścian świątyni. Z rusztowania po wybiciu trzech szyb w oknie, złodziej dostał się do świątyni. Na miejscu dokonano daktyloskopijnych zdjęć odcisków palców świętokradcy.

„BABSKIE RZĄDY" W MIELNIE

Rada gminy Mielno, w powiecie Chojnickim (na Kaszubach), będzie zapewne jedyną radą w Polsce, składającą się z kobiet. Tego bowiem dotąd jeszcze nie było u nas, by rada gminna, licząca 12 radnych, składała się z 11 kobiet. Pod tym względem gmina Mielno osiągnęła niebywały rekord.

Przewodniczący komisji wyborczej w Mielnie otrzymał listę kandydatów do rady gminnej, na której figuruje na 12 kandydatów„ 11 kobiet.

Ponieważ dotąd nie wpłynęła inna lista i zapewne nie wpłynie, przyszłe rządy gminy Mielna, będą kobiece, jedyne w Polsce.

Jak widać, gmina Mielno albo jest niezadowolona z dot. radnych, lub też posiada niezwykle dzielne niewiasty.

ROCKEFELLER JEDZIE DO ZIMOWEJ REZYDENCJI.

95-letni multimiljoner amerykański, król nafty John D. Rockefeller wyjechał do swej zimowej rezydencji w Kalifornji. Przed wyjazdem udzielił dziennikarzom wywiadu.

Ambasador Fr. Poncet

u kanclerza Hitlera.

BERLIN, 25.10. — Sensacją dnia stała się wizyta ambasadora francuskiego Francois Ponceta u Hitlera. Oficjalnie twierdzi się, że wizyta ta miała charakter czysto uprzejmościowy, że ambasador francuski złożył tylko podziękowanie kanclerzowi Rzeszy w imieniu rządu francuskiego za kondolencje i współczucie rządu Rzeszy spowodu śmierci min. Barthou, jednakże fakt, że rozmowa ambasadora francuskiego z kanclerzem Hitlerem trwała blisko godzinę, że toczyła się w obecności ministra spraw zagranicznych v. Neuratha, nasuwa przypuszczenie, że miała ona podłoże polityczne. W tutejszych kołach dyplomatycznych przypisuje się rozmowie tej doniosłe znaczenie polityczne i ocenia się to pierwsze nawiązanie kontaktu bezpośredniego Hitlera z przedstawicielem Francji jako „przełamanie pierwszych lodów" między obu państwami.

PARYŻ, 25.10. — „Paris Soir", zamieszczając wiadomość o wizycie ambasadora Ponceta u kanclerza Hitlera, dodaje, iż wizyta przeciągnęła się i niewątpliwie posłużyła obu mężom stanu do omówienia stosunków francusko-niemieckich. Dziennik łączy tę wizytę z faktem, że mąż zaufania Hitlera von Ribbentropp ma wygłosić przez radjo przemówienie, w którem stwierdzi gotowość Niemiec do wzięcia udziału w przerwanych od szeregu miesięcy pertraktacjach rozbrojeniowych. Dziennik pisze: „Trzecia Rzesza uważa więc, że nadeszła chwila rozpoczęcia rozmów międzynarodowych".

„L'Intransigeant" zaznacza, że rozmowa ambasadora Ponceta z kanclerzem Hitlerem świadczy dobitnie o tem, że sprawa stosunków francusko-niemieckich w dalszym ciągu stanowi troskę obu państw.

Kanał La Manche

PRZESTAŁ BYĆ GRANICĄ OBRONNĄ ANGLJI.

LONDYN, 25.10. Minister wojny lord Hailsham przemawiając wczoraj wieczorem z okazji zwycięstwa lotników angielskich w wyścigu transkontynentalnym, wskazał na niebezpieczeństwa, jakie mogą grozić Anglji w związku z możliwością napadu lotniczego. Minister wojny wyraził ubolewanie, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy stan liczebny armji terytorjalnej został zmniejszony o 2000 ludzi. co należy przypisać nastrojom pseudo - pacyfistycznym, lekkomyślnie szerzonym przez pewnych polityków, usiłujących wyzyskać gorące przywiązanie narodu angielskiego do pokoju. W dalszym ciągu swego przemówienia minister stwierdził, że **kanał La Manche istotnie przestał być granicą obronną Anglji.** Wicepremjer Baldwin powiedział, że granica angielska znajduje się na Renie. Rozumiał on przez to niewątpliwie, że niebezpieczeństwo najazdu lotniczego jest mniejsze im w dalszej odległości przebywa nieprzyjaciel. W razie napaści lotniczej na kontynencie Wielka Brytanja zostałaby w porę ostrzeżona i uzyskałaby czas dla należytego zorganizowania obrony własnego terytorjum. W społeczeństwie angielskiem coraz bardziej utrwala się przekonanie, że wojska terytorjalne, jako rezerwa armji stałej, mają przedewszystkiem za zadanie obronę wybrzeży.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.75, Holandja 358.40, Londyn 26.38, Nowy Jork 5.28, Nowy Jork (kabel) 5.28¼. Oslo 132.50, Paryż 34.91, Praga 22.10, Szwajcarja 172.74. Sztokholm 136.00, Włochy 45.38, Berlin 213.50

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.26½—5.26 i trzy czw. Rubel złoty 4.58½. Dolar złoty 8.91. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 187—188. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych: 26.38.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 48.00—47.95—48.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 78.38—78.75 (odcinki po 500 dol.) 79.25—78.88 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.40; 5 proc. konwersyjna 67.75; 6 proc. poż. dol. 74.25—74.38.

Akcje: Bank Polski 96.50—96,00.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

16

— Nie.... sam wiesz, że kocham cię jak bra....

— Ja tam żadnego braterstwa z tobą nie chcę — żachnął się gniewnie. Siostry mam, to mi więcej nie potrzeba. Żeby nie to, że wszystko wiem, co się gdzie dzieje i który tu do której chodzi, tobym myślał, że inny włazi mi w szkodę. Oczy jego zadrgały dzikim ogniem. — Ale wiem, że się z żadnym nie zadajesz. Nawet twoja matka skarżyła mi się, że nie dasz się wyciągnąć na żadne tańce. Dla mnie to i lepiej, bobym prał chłopaków, ażby kudły ze łbów leciały. Niechby który sprobował... Zośka, co z tobą mów! — Sprobował ją objąć ramieniem, lecz mu się wywinęła. — „Nie do świata ci, czy co? Czyś to ty stworzona na starą pannę? Zośka, jabym poczekał. Może się namyślisz?

— Nie.

— A za innegobyś wyszła? — zapytał podstępnie.

— Za żadnego nie wyjdę — odparła z jakiemś szczególnem uniesieniem, omijając wykrętnie formę pytania, na które szczera odpowiedź równałaby się wyznaniu. — Za żadnego! Za żadnego!

W sercu Franka poruszyło się coś jakby podejrzenie. Sam nie rozumiał. skąd mu się to wzięło, gdyż nie mógł jej zarzucić żadnej „zdrady".

— Słuchaj, Zośka, jeżelibym się przekonał, żeś ty sobie upatrzyła innego i jeno mnie zwodzisz, to jak mi Bóg miły....

Nie dokończył. Zosia stała przed nim ze schyloną głową i opuszczonemi rękami, taka jakaś żałosna, że zmiękł.

— Nie zmilujesz się nade mną, dziewucho? — zapytał serdecznie, usiłując jej zajrzeć w oczy. — Nie pożałowałabyś, oj! nie pożałowałabyś! Zosiu!

— Nie — odrzuciła tak niespodziewanie twardo i ostro, że wyprostował się i ściągła twarz spłonęła mu rumieńcem nagłego gniewu. Wytrząsając nad nią zaciśniętemi pięściami, zasyczał:

— Nie chcesz mnie, to nie! Namyśl się dobrze, bo drugi raz prosił nie będę. Mam swoją ambicję. Rozumiesz? Drugi raz prosił nie będę! Zostań z Bogiem!

I odszedł. Zosia patrzyła za nim dopóki śmigła sylwetka nie znikła jej z oczu, poczem zawróciła powoli do domu. Miała już z nim takich scen z dziesięć. Za każdym razem kazał jej się namyślić, bo „drugi raz prosił nie będzie", ale stale przychodził dowiedzieć się o rezultat namysłu i znów prosił. Myśl o nim zatruwała jej spokój, bardzo coprawda problematyczny, gdyż ostatnio daleka była od spokoju. Ale tak się wyrażała przed matką.

Zabrawszy jakieś szycie, wyniosła się do ogródka przed domem. Za płotem szumiał las, przeświecający już tu i ówdzie złotem i purpurą bliskiej jesieni. Ogródek pysznił się gestwiną jesiennych kwiatów, astrów, gladjolusów, nasturcyj i goździków, nad któremi unosiły się rozbrzęczane pszczoły. Zosia usiadła na ławce i momentalnie utonęła w marzeniu. Nożyczki upadły w piasek, szpulka potoczyła się pod malwy. Nic obawiała się, żeby jej kto zakłócił tę szczęśliwą samotność. Ojciec był na tartaku, dzieci grabiły ściółkę daleko w lesie, matka pojechała na targ, stara Józefka pilnowała kuchni i drobiu, pomocnicy ojca byli przy robocie. Tylko z lasu floksów wylazł mały czarny kotek i, mrucząc rozkosznie, wdrapał się jej na kolana. Pieściła go nieprzytomnie, gdyż myślami była gdzie indziej.

Las szumiał, słońce przygrzewało, pszczoły brzęczały monotonnie, kotek mruczał leniwie.

— Dzieńdobry pani! Czy....

Zosia drgnęła, chciała się zerwać i została na miejscu jak przykuta. Przed nią stał Ałwicz z czapką w ręku, w sportowej, ciemnej koszuli, przepasanej sznurowym paskiem, w zniszczonych spodniach i połatanych butach.

— Co się stało? Tatarzy tędy przeszli, czy dżuma przewiała? Dobijam się: nikt mi nie otwiera. Chodzę wszędzie: nigdzie żywej duszy. Dopiero panią zobaczyłem. Czy ojciec....

Zosia odzyskała głos. Wstała z ławki z takim pośpiechem, że szmatki rozsypały się po ziemi, a zaspany kotek stoczył pod kwiaty, które go wydały.

D. c. n.

POWODZENIA ANGLJI W SKANDYNAWJI.

Lord prywatnej pieczęci W. Brytanji Eden odbył niedawno podróż po stolicach skandynawskich. Przybył wpierw do Danji, gdzie przyjmowany był z ostentacyjną serdecznością przez króla i rząd. Z Kopenhagi pojechał do Sztokholmu, gdzie teraz jest przedmiotem gościnności szwedzkiej. Na zakończenie odwiedził też Oslo.

W ostatnim czasie bywają podróże wysokich osobistości angielskich do Skandynawji dość częste. Choć w dziennikach angielskich pisano, że lord pieczęci prywatnej wykorzysta swój pobyt na północy, aby dać upust pasjom swym artystycznym i kolekcjonerskim, to jednak taka interpretacja wizyty Edena wydaje się zbyt ciasną i jednostronną. W każdym razie uderza fakt, że owe coraz częstsze podróże angielskie do Skandynawji znajdują odbicie w — statystyce handlu zagranicznego, i to w sensie dla Anglji wysoce pomyślnym.

Gdy dwa lata temu o tej samej porze, co dziś, książę Walji podróżował po Skandynawji, odbyło się z wielkim ceremonjałem otwarcie wystawy przemysłu angielskiego w Kopenhadze, której książę był protektorem. Była to impreza o znaczeniu propagandowem, obliczonem na zdobycie dla produkcji brytyjskiej nowych rynków na północy. Ówczesna wizyta związana zatem była z pociągnięciami natury gospodarczej i przypadła na chwilę usilnych zabiegów W. Brytanji o nowe umowy handlowe z krajami skandynawkiemi.

Umowy te, podpisane kolejno z wszystkiemi państwami Skandynawji nie wyłączając i Finlandji, stanowią w polityce gospodarczej W. Brytanji ważny etap. Oznaczają one bowiem dla Anglji powrót na utracone częściowo rynki skandynawskie, a przedewszystkiem odebranie nanowo rynków tych dla angielskiego węgla. Przypomnieć bowiem wypada, że po niefortunnym strajku kopalń w r. 1926-27 Anglja straciła dotychczasowy swój monopol w dziedzinie zaopatrywania Skandynawji węglem i zmuszona została dzielić rynek ten wspólnie z innemi krajami, a w pierwszej linji z Polską.

Zaczęła się wówczas walka węglowa polsko - angielska, która w niektórych okresach przechylała nawet szalę zwycięstwa na rzecz Polski. Były miesiące, kiedy udział węgla polskiego w zaopatrywaniu rynku duńskiego dochodził do 50 proc., a szwedzkiego nawet do 75 proc. Nietrudno zrozumieć, jaki to był cios dla Anglji, zarówno pod względem gospodarczym, jak i prestiżowym.

Przebieg konkurencji polsko - angielskiej bierze inny obrót, gdy dewaluacja funta angielskiego jesienią r. 1931 otwiera nowe pod względem konkurencyjnym widoki dla produkcji brytyjskiej. Zaczyna się wtedy kontrofensywa angielska, prowadzona dyskretnie, ale konsekwentnie i obliczona na długi dystans. Angielskie placówki dyplomatyczne w Kopenhadze, Sztokholmie i Oslo wzmacniają swoją akcję, pilnie śledząc statystyki i przeprowadzając kalkulacje.

Tutaj właśnie przypada duża rola kontaktom osobistym, zwłaszcza wizytom różnych osobistości angielskich w stolicach skandynawskich. Akcja wydaje pomyślne owoce: wspomniane wyżej umowy handlowe Anglji z krajami skandynawskiemi ustanawiają niedwuznacznie przewagę importu angielskiego nad importem z innych krajów. Danja np. zobowiązuje się do zakupów w Anglji 80 proc. całego swego zapotrzebowania na węgiel.

Należy dodać, że podobnie jak w zakresie węgla ofensywa angielska godzi w pierwszej linji w Polskę, tak w zakresie artykułów przemysłowych silnie dotknięte zostają Niemcy. Produkt angielski w krótkim czasie wypycha z rynków skandynawskich niemieckie maszyny, chemikalia, manufakturę i t. d. W obecnym stanie rzeczy przedstawia Anglja największego kontrahenta w handlu zagranicznym trzech państw skandynawskich i przewaga ta zaczyna się rozciągać również i na państwa bałtyckie.

Aby w całej pełni zrozumieć ów zwrot ku Anglji w krajach skandynawskich, trzeba dodać, że przewartościowanie w dziedzinie polityki handlowej miało pomyślne warunki w ogólnych nastrojach psychicznych, zdawna już sprzyjających na tym terenie W. Brytanji. Nastroje te wynikają z wielu wspólnych cech życia kulturalnego, społecznego i politycznego. Sformułował to „Times“ w artykule wstępnym z okazji podróży Edena następująco:

„Panuje wspólność interesów między Szwecją i dwoma innemi państwami skandynawskiemi a W. Brytanją. W obecnej chwili, gdy większość Europy rządzona jest dyktaturami pod tą lub inną postacią, istnieje szczególna więź między owemi trzema monarchjami demokratycznemi a nami. Mają one te same wolne instytucje, jakie my posiadamy. Słusznem więc jest, że kraje, które szanują prawa indywidualnego obywatela i potrafią pogodzić dyscyplinę i ład z wolnością, zbliżają się do siebie i wzajemnie się bliżej poznają. Kontrast między angielską metodą pokonywania trudności ostatnich lat, bez zaprzepaszczenia spadku demokratycznego, a metodą represyj hitlerowskich w rodzaju czystki z 30 czerwca i unifikacją Kościoła, wzmacnia ogromnie wiarę w demokratyczne rządy w krajach północnych“.

Taka jest niewątpliwie mentalność angielska i taka jest umysłowość skandynawska. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę, jeżeli się chce rozumieć tło psychologiczne powodzenia ofenzywy gospodarczej Anglji w państwach Skandynawji.

Z PODRÓŻY LORDA EDENA.

Lord tajnej pieczęci, Eden, w czasie swej podróży po krajach skandynawskich, konferuje w Sztokholmie z szwedzkim ministrem spraw zagr. Sandlerem.

Nowy eksperyment Ameryki.

Fabryki państwowe.

Znalazłszy się już raz na torze gospodarki „planowej“ czyli poprostu etatyzmu, Stany Zjedn. A. P. pod wpływem prez. Roosevelta chwytają się **coraz to innych sposobów ożywienia swej gospodarki**. Wprawdzie cofnięto już niejedno z zarządzeń gen. Johnsona, ale i tak gospodarstwo publiczne w kraju wuja Sama na długo przestało być „wolnem“.

Pod naciskiem nadmiaru surowców rząd amerykański **musiał przedewszystkiem wykupić znaczną część** zbioru i zamagazynować go, wycofując w ten sposób olbrzymie ilości zboża, bawełny i t. d. z rynku wewnętrznego. Gdy w ciągu ub. lata nastała **posucha, w ten sam sposób, musiał on zgromadzić tysiące sztuk bydła i...** przerobić je fabrycznie. Posiada zatem w tej chwili rząd amerykański olbrzymie ilości zboża i konserw mięsnych, z któremi jednak coś stać się musi, bo inaczej zniszczeją, powodując przytem poważne koszta.

Otóż w tem pomógł rządowi przynajmniej chwilowo ten fakt, że równocześnie **wiele fabryk musiało wstrzymać pracę nie znajdując odbiorców na swe wyroby**, co oznaczało rzucenie na bruk setek tysięcy bezrobotnych. Pomoc okazana tym rzeszom przez państwo poczęła też przybierać zawrotne rozmiary, a w ten sposób dojrzał **projekt przejęcia tych fabryk przez N.I.R.A. i opłacanie pracowników** z jednej strony gotówką, którąby inaczej przepadała dla skarbu jako bezpowrotna zapomoga, a z drugiej **strony wyrobami tychże fabryk lub środkami żywności** z państwowych przymusowych magazynów. Ponieważ zaś nie brakło chętnych do pracy, przeto dzisiaj „planowa“ gospodarka amerykańska za pośrednictwem t. zw. F.E.R.A. (Federal Emergency Relief Administration) rozporządza ogółem już 643 **fabrykami**, które w innym wypadku jako nieczynne, **powiększyłyby tylko bezrobocie, przy już przeszło 10 miljonowej rzeszy ludzi bez pracy i chleba.**

Prócz tego czynnych jest obecnie już 2.500 szwalni, a w toku organizacji znajduje się **znaczna ilość pracowni szewskich**, co wszystko razem daje znośne warunki pracy armji 300 tysięcy pracowników. Rząd liczy się jednak z tem, że do wiosny liczba ta conajmniej się potroi.

Zasadniczym warunkiem korzystnym dla **wszystkich stron**, a zapobiega to również obniżeniu się produkcji prywatnych zakładów dotąd jeszcze **czynnych jest to**, że towar, przydzielany pracownikowi danej „państwowej“ fabryki, przeznaczony **jest wyłącznie na jego osobisty użytek** i żadną miarą nie może pojawić się w handlu. Jest on odpowiednio ostemplowany jako niesprzedajny, a propaganda apelująca do rozumu i sumienia „państwowego“ pracownika, wpaja mu poczucie **wspólnego interesu: państwa, przychodzącego z pomocą bezrobotnemu**, otrzymującemu podstawę egzystencji i społeczeństwu, walczącemu z nieszczęściem kryzysu.

Jak zapewniają z kół F.E.R.A. znikają też obawy kół przemysłowych, które przestrzegały przed dalszym zastojem produkcji przy tym systemie **właściwie obdarowywania konsumenta towarem.** Potwierdziło się bowiem, że bezrobotny i tak nie jest nabywcą, a pobierając zasiłek bez pracy jako bezzwrotną zapomogę, jest w równej mierze **ciężarem dla państwa i społeczeństwa.**

Czy jednak ten system zwalczania bezrobocia wytrzyma próbę i nie załamie się pod naporem coraz groźniejszej rzeczywistości, która polega na zamieraniu coraz to nowych gałęzi gospodarczych, okaże może już niedaleka przyszłość.

W kołach F.E.R.A. a także „kontrolującej“ ją N.I.R.A. **z pełnym optymizmem twierdzi się natomiast, że Ameryka znalazła właściwy klucz wyjścia z impasu**, a inne narody prędzej lub później muszą pójść za jej wzorem. Im później to zrobią, tem będzie to dla nich kosztowniejsze, a może nawet wogóle spóźnione.

(ab.).

Z DNIA

„PODZIEMNA ZGRAJA“.

Na naczelnem miejscu ostatniego zeszytu „Państwa Pracy“ (nr. 42 z 21 b.m.), organu Legjonu Młodych, znajduje się p. t. „Podziemna zgraja“ uwagi o wewnętrznych wichrzeniach i rozterkach w tej organizacji, których główne ustępy brzmią:

„— Miniona na zawsze przeszłość pozostawiła głębokie ślady i każe jeszcze dzisiaj bacznie oglądać się na stronę, aby przypadkiem **nie wygadać się** ze swych myśli najskrytszych, ze swych dążeń i uznanych przez siebie prawd. Zjawisko to **obserwujemy również** na najbliższym dla nas terenie, **u siebie** w Legjonie. Od pewnego czasu każda, nawet **najbardziej idjotyczna** plotka, w rodzaju zwężenia działalności Legjonu do terenu akademickiego, jest komentowana i zjawiska, nic wspólnego nie mające z rzekomem realizowaniem bezsensownej zasady, **znajdują odgłos** w młodolegjonowej opinji. Odgłosem tym jest brak wiary...

Jest rzeczą **normalną**, że przy wstrząsach organizacyjnych, które na szczęście mamy już poza sobą, następuje **niepewność.** Nienormalne zaś jest to, że znajduje się w organizacji **parszywa banda**, która niepewność i zwątpienie takie chce podtrzymać i agituje za niewiarą i wszystkie siły **wytęża**, aby **wpoić**, że nie wszystko idzie normalnym torem. Czepia się ona przytem byle jakich pretekstów, mając jedno tylko na celu: powodzenie **osobiste**...

Prowincja czeka na oświadczenie w tych sprawach i nie wolno zostawiać jej w błędzie lub narażać na zakusy **rozjeżdżających stale agentów** nieznanych nam wrogów ruchu młodolegjonowego, kryjących się pod postacią **sympatyków, członków**, a nawet działaczów, wygrywających w walce o pieniądze, **własne, znane wśród nas nazwiska**, za kilka groszy sprzedane...

Legjoniści! Nadszedł czas, abyście zdali sobie dokładnie sprawę **z tej wędrującej hołoty sprzedajnej**, która stara się was bałamucić. Nadszedł czas, abyście **bili w mordę tych**, którzy wśród Was chcą zaszczepić niewiarę za brudne, nieczne **pieniądze**. Nadszedł czas, abyście wypędzali ich kijem, jako najgorszego rzędu **swołocz**, żerującą na Waszych sympatjach i sentymentach...

A jeśli zobaczycie, ze **zgraja** ta deleguje **najpaskudniejszą kanalję**, aby wśród Was niewiarę siała, aby Wam zaszczepił niewolnicze zwątpienie, niegodne proletarjatu, powiedzcie im w oczy, że są niczem więcej, jak kanalją, sprzedawczykami Wielkiej Idei i za podziemną robotę, którą usiłują podważyć naszą **siłę, bijcie ich w pysk** i to tak, aby poczuli. Jest to przykre, ale niezawodne **lekarstwo** na wszelkiego rodzaju **kanalje. I na** tych, którzy chcą przekonać, że **następuje** zwężenie terenu działania, i na tych, którzy chcą przekonać, ze następuje zwężenie terenu działania, i na tych, którzy mówią o „zdradzonej“ Idei Młodolegjonowej, dlatego to mówiąc, ze Idea nasza **nie** znosi demagogji, którą żonglowali oni, **sprzedajna, karjerowiczowska** podziemna i brudna zgraja“.

Widocznie te rozterki są rozległe i głębokie, skoro trzeba ostrzegać nawet przed działaczami ze znanemi nazwiskami w ruchu, Legjonu Młodych, przyczem jedni uważają drugich za parszywą zgraję, kanalję, sprzedawczyków i t. d.

PAWEŁ MARCHANDEAU

nowy minister spraw wewn. Francji

NA MARGINESIE.

KWESTARZE.

W najbliższą niedzielę rozpocznie się tydzień miłosierdzia w Sosnowcu i w innych parafjach naszego Zagłębia. W czasie tygodnia odbywać się będą zbiórki po domach. Daje nam to okazję do poruszenia pewnej drażliwej sprawy, której jednak nie można pominąć milczeniem.

Oto spośród osób, zajmujących się bezinteresownie wszelkiego rodzaju zbiórkami na cele dobroczynne, sl.szy się skargi na złe traktowanie kwestarzy przez tych, do których się zwracają o datek dla biednych. Nieprzyjemności spotykają ich nietylko ze strony ludzi prostych, nieodznaczających się wyszukaną uprzejmością, ale i ze strony tak zwanej inteligencji.

Bywa, że osoba, zbierająca drobne składki na organizację, opiekującą się biednymi, musi po 50 groszy biegać po kilka razy na najwyższe piętro, nim nareszcie wydobędzie te skromną kwotę. Wszystko to robi absolutnie za darmo, a ofiarodawca nie rozumie całej niewłaściwości tukiego postępowania.

Gdzieindziej kwestarzy przyjmują gburowato i, nic nie dając dla biednych, obdarzają ich epitetami, od których uszy puchną.

Niema przymusu, prócz przymusu moralnego, aby składać ofiary na biednych. Kogo nie stać, czy też kto ma tyle złej woli, że odmówi datku, tego nikt nie może zmusić do złożenia ofiary, ale, odmawiając jej, niechże przynajmniej nie obraża Bogu ducha winnych kwestarzy.

Przy tej okazji przypominamy, że w Sosnowcu zbiórka odzieży i ofiar dla biednych odbywać się będzie w nadchodzący poniedziałek, wtorek i środę.

Tydzień miłosierdzia poprzedzony będzie uroczystemi nieszporami w niedzielę o godz. 15.30 i o godz. 17-ej akademją ku czci Chrystusa Króla.

We Wszystkich Świętych odbędzie się uliczna sprzedaż znaczków i chorągiewek żałobnych.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert na Środuli.

Sekcja mandolinistów przy kole Przyjaciół 8-ej zagłębiowskiej drużyny im. T. Kościuszki urządziła w ubiegłą niedzielę w sali szkoły powszechnej na Środuli nr. 10 w Sosnowcu koncert, z którego wykonawcy wywiązali się zupełnie dobrze.

Świetnie zaprezentowała się orkiestra mandolinistów, która odegrała pod kier. p. M. Kluby kilka utworów. W programie Offenbach, Czajkowski, Yradier, Linke i Siede.

Należy podnieść z uznaniem, że orkiestra mandolinistów, aczkolwiek istnieje zaledwie od kilku miesięcy, jest zespołem postawionym już na pewnym poziomie artystycznym.

Skolei kwartet skrzypcowy w składzie pp.: M. Kluba, Z. Kołton, M. Chrzanowski, J. Michalik, wykonał w sposób nieszablonowy i z precyzją kilka utworów A. Mozarta, G. F. Handla i Fr. Schuberta.

Również ciekawym punktem programu był występ p. M. Kluby, uzdolnionego skrzypka, który odegrał utwory G. Tartiniego i Fr. Drla, wykazując nieprzeciętny talent muzyczny.

Największą bodaj atrakcją wieczoru był występ p. K. Maya, tenore eroico, posiadającego głos rzadko spotykanego wolumenu. Odśpiewał on kilka aryj ze znanych oper. Spośród wykonanych utworów na wyróżnienie zasługują arja z opery „Straszny Dwór“ — Moniuszki i — z opery „Żydówka“ Helevy J. F., które publiczność gorąco oklaskiwała.

Koncert, którego całość była doskonale opracowana został przyjęty przez miejscowe społeczeństwo z żywem zadowoleniem, co jest główną zasługą kier. sekcji mandolinistów p. M. Kluby, oddającego się z całem poświęceniem pracy muzycznej w tej sekcji.

Młodzieży nie było zbyt wiele. A szkoda.

E. N.

TOWARZYSTWO HIGJENICZNE

POWSTAŁO W ZAGŁĘBIU.

Zgodnie z zapowiedzią w ub. środę w ratuszu sosnowieckim odbyło się organizacyjne zebranie nowopowstającego w Zagłębiu Towarzystwa higjenicznego. Na zebranie to licznie stawiła się miejscowa inteligencja, szczególnie zaś licznie reprezentowany był świat lekarski.

Zagaił zebranie w imieniu miejscowego koła Związku lekarzy prezes tego koła dr. Osiński. Do stołu prezydjalnego zaproszono **ks. kan. Raczyńskiego jako przewodniczącego oraz dyr. B. Pawłowskiego i d-ra Molickiego.**

O celach i zadaniach Towarzystwa higjenicznego mówił wyczerpująco dr. Molicki, wskazując, że powstanie Towarzystwa jest szczególnie potrzebne w takiem środowisku jak Zagłębie.

P.p. dr. Budzyński i Weinzieher przypomnieli, że **już przed wojną były próby powołania do życia w Zagłębiu Towarzystwa higjenicznego,** wtedy jednak nie było jeszcze po temu warunków. Mówcy wyrazili przekonanie, że tym razem dobra myśl wyda dobre owoce.

Skolei przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu Tow. higjenicznego. W skład tego zarządu weszli pp.: **prok. Salak, prez. Almstaedt, Krawroński, Konieczna, dyr. Bereszko, Mamelokowa, M. Jagiełłowicz, pos. Konieczko, dr-wa Rajsowa, dyr. Zillinger, dr. Zachorski, dr. Blinstrup, dr. Budzyński, dr. Kotarski, dr. Molicki, nacz. Mroczkiewicz.**

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: **dr. Szwarcbardtowa, Garliński i Sulikowski,** a jako zastępcy pp.: **dr. Faliński i Majewski.**

Ponadto postanowiono dokooptować do zarządu przedstawiciela Stow. właścicieli nieruchomości i prasy.

W drugiej części zebrania dr. Molicki udzielał zebranym wyjaśnień, dotyczących zbliżającego się tygodnia czystości i stosunków higjenicznych w Sosnowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

26 Piątek	**Dziś** † Ewarysta **Jutro** Sabiny Wschód słońca 6 m. 24. Zachód „ 16 m. 31.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Buntownik“.
EDEN: „Kot i skrzypce“.
PAŁACE: „Kanuka“.

× **ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA W CZELADZI.** Dnia 28 bm. o godz. 19 w sali klubu na Saturnie odbędzie się akademja ku czci Chrystusa Króla. Na program złożą się: przemówienie, deklamacje, śpiew, muzyka, oraz dwa obrazki sceniczne.

× **PODZIĘKOWANIE.** W związku z likwidacją „Wielkiego Tygodnia PCK“ zarząd oddziału i koła PCK w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie za współpracę w zorganizowaniu Tygodnia pp.: dyr. Lewandowskiej, Halinie Tryburcy, ks. kan. Jankowskiemu, płk. Ragiewiczowi, kom. Iskrze, zarządowi miejskiemu i Ubezpieczalni społecznej, oraz wszystkim organizacjom za udział w uroczystościach „Tygodnia PCK“.

× **AKCJA ODCZYTOWA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.** W okresie od 1 stycznia do czerwca rb. kielecki wydział oświaty pozaszkolnej PMS zorganizował w powiatach: Kieleckim, Pińczowskim, Będzińskim, Częstochowskim, Miechowskim i Zawierciańskim 401 odczytów dla 26.926 słuchaczów. Odczyty wygłoszono na temat: Podróż naokoło świata, Przyjaciele ludzi na świecie, O wodach i morskich dziwach, Jak podróżują ludzie na świecie, Polacy w Ameryce, Podróż do Ziemi Świętej, Lotnictwo dawniej i dziś, O ludziach dawnych i dzisiejszych, Św. Teresa itp. Po odczycie ku wielkiemu zadowoleniu widzów wyświetlano interesujące filmy.

× **WALNE ZEBRANIE KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ PRZY SZKOLE HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ W DĄBROWIE** odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o g. 17 (5 popoł.) w lokalu szkoły handlowej. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności Koła oraz wybory. Po zebraniu udzielanie informacyj o sprawowaniu i postępach uczenic w nauce.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, piątek dnia 26 b.m. o godz. 20.15 po cenach zniżonych, piękna sztuka Niccodemiego p.t. „CIEŃ“, która koncertową grą zespołu z p. A. Królikowską i p. A. Balcerzakiem na czele, doskonałą reżyserją p. J. Sawickiego i swemi walorami scenicznemi, zdobyła sobie entuzjastyczne oceny prasy i publiczności.

W przygotowaniu niezwykle ciekawa komedja B. Winawera p.t. „SMACZNY CHLEB KŁAMSTWA“ w reżyserji p. H. Zelwerowiczówny z p. J. Orchoniem w popisowej roli głównej, którą to rolę grał już w teatrze miejskim w Częstochowie.

P. HANKA ORDONÓWNA W SOSNOWCU.

Dnia 29 b.m. o g. 20.15 w teatrze miejskim w Sosnowcu wystąpi znakomita i niezrównana pieśniarka polska p. Hanka Ordonówna w swoim najnowszym i przebogatym repertuarze, który składa się z 6-ciu części. Między nielicznemi piosenkami, znanych już szerszemu ogółowi publiczności, znajdują się najnowsze przeboje p. Hanki Ordonówny, jak: „Dzień kapitana Granta“, „Chochoł“, „Jak pójdziesz pole orać“, „Tańcowanie“, „Telefon do nieba“, „Walc zbłąkany“ i wiele innych. Przy fortepianie p. Leon Boruński, laureat konkursu chopinowskiego. Bilety w cenie od 1.10 do 5.70, już do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego.

Swięto Chrystusa-Króla

W NIWCE.

W związku ze świętem Chrystusa Króla w nadchodzącą niedzielę zarząd parafjalny Akcji Katolickiej w Niwce opracował następujący program tej uroczystości:

W wigilję święta tj. w sobotę Stowarzyszenia katolickie mężów, niewiast i młodzieży męskiej i żeńskiej przystąpią do Sakramentu Pokuty. W sam dzień uroczystości wyżej wymienione Stowarzyszenia katolickie zbiorą się na sali plebańskiej o godz. 10 rano. O godz. 10.15 nastąpi wymarsz pochodu na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. O godz. 10.30 kazanie i suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Wieczorem o godz. 6 uroczysta akademja w sali Lutni Towarzystwa dramatyczno-muzycznego. Na program akademji złożą się: a) wstępne słowo prezesa p. Wejmara, b) referat prof. Cetwińskiego, c) występy chórów: Lutni i kościelnego, d) deklamacja okolicznościowa oraz występ solistów przy akompanjamencie orkiestry kopalnianej.

Zarząd parafjalny Akcji Katolickiej wraz z miejscowym proboszczem zaprasza wszystkie organizacje i stowarzyszenia, stojące na gruncie katolickim, o wzięcie udziału w tej podniosłej uroczystości.

Uroczystość na Pogoni

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ.

W nadchodzącą niedzielę, jako w święto Chrystusa Króla, w parafji św. Tomasza na Pogoni uroczyste nabożeństwo odprawione będzie punktualnie o godz. 10.30. Po nabożeństwie o godz 12.30 wierni udadzą się do sali Związku na akademję ku czci Chrystusa Króla. Wszystkie organizacje katolickie proszone są o przybycie na te uroczystości ze sztandarami.

Tydzień Miłosierdzia

W NOWYM SIELCU.

Na zebraniu zarządu Stow. pań miłos. św. Winc. a Paulo w Nowym Sielcu, odbytego w dniu 25 bm., ustanowiono program Tygodnia miłosierdzia:

Niedziela dnia 28 bm. — sprzedaż znaczka przy kościele od godz. 8 rano do 12.30 popoł. na najbiedniejszych danej parafji; poniedziałek dnia 29 i wtorek dnia 30 bm. — zbiórka odzieży i żywności przez druhny i panie czynne ze Stowarzyszenia; czwartek dnia 1 listopada — sprzedaż chorągiewek przy kościele i na cmentarzu parafjalnym; piątek dnia 2 listopada — odwiedzanie chorych w szpitalu na Pekinie o godz. 3 popoł.; sobota dnia 3 — podwieczorek dla dzieci najbiedniejszych w sali Akcji kobiet kat. przy ul. Chemicznej; niedziela dnia 4 — nabożeństwo na intencję ofiarodawców i zakończenie Tygodnia miłosierdzia.

Zarząd prosi jak najserdeczniej parafjan o łaskawe jak najprzychylniejsze ustosunkowanie się do akcji pomocy tym biednym, którym starość, niedołęstwo, choroby i brak pracy wyciskają łzy goryczy i bólu.

Składki ubezpieczeniowe

ZA SŁUŻBĘ DOMOWĄ—BEZ ZMIANY

Jak się dowiadujemy, wiadomości o zmniejszeniu składek ubezpieczeniowych za służbę domową, nie odpowiadają prawdzie. Wejście w życie przepisów noweli do ustawy o ubezpieczeniu społecznem nie wprowadza żadnych zmian w wysokości opłat na rzecz tych ubezpieczeń od służby domowej i utrzymuje w dalszym ciągu opłaty z tytułu ubezpieczenia chorobowego, emerytalnego i od wypadków.

Nowe przepisy wprowadzają tylko tę zmianę, że osoby zatrudnione w gospodarstwie domowem, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe i trwa nie dłużej niż 2 tygodnie, nie podlegają żadnemu ubezpieczeniu.

× **ZMIANA PROCEDURY ODROCZEŃ WOJSKOWYCH.** W procedurze przyznawania odroczeń w odbyciu obowiązkowej służby wojskowej, zastosowano na podstawie nowych przepisów zasadniczą zmianę. O ulgi w odbywaniu służby — jak np. odroczenie dla poborowego, skrócenie służby itp. — może podejmować starania nietylko osoba bezpośrednio zainteresowana, lecz również rodzice i rodzeństwo. Doniosłą ulgą dla poborowych jest również prawo ubiegania się o odroczenie z dwóch tytułów równocześnie, jak np. spowodu choroby i utrzymywania licznej rodziny, prowadzenia placówki zarobkowej itp. W tych wypadkach należy jednak szczegółowo umotywować obydwa powody.

× **ROZWÓJ LOPP.** W ub. tygodniu zostało zorganizowane przez urzędników starostwa grodzkiego i Funduszu bezrobocia w Sosnowcu Koło miejscowe L. O. P. P. Zarząd Koła stanowią pp.: W. Suchodolski — prezes, J. Porusiewicz — wiceprezes, A. Bałdys — sekretarz, H. Uroczyńska — skarbnik, Z. Giersz i J. Dębiński jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej wybrano jednogłośnie pp. T. Majera jako przewodniczącego, J. Zachemskiego i J. Skarżyńskiego na członków oraz na zastępców pp. J. Zaborowskiego i F. Ciesielskiego. Zarząd Koła miejscowego LOPP został wybrany na jeden rok. Siedziba zarządu znajduje się w obwodowem biurze Funduszu bezrobocia w Sosnowcu, Zakręt 7.

× **Z TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA.** Dziś odbędzie się w lokalu T-wa lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15 (oficyna) o godz. 19.30 zebranie oddziału Polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika. Na porządku dziennym referat dra Wł. Witkowskiego na temat: Witaminy i hormony.

Rozstrzyganie sporów
z INSTYTUCJAMI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Dekret nowelizujący ustawę scaleniowa przewiduje m. in., że wszystkie spory powstałe na tle działalności instytucji ubezpieczeń społecznych, które rozpatrywane były przez różne organy władz, rozstrzygane będą obecnie jednolicie.

Na obszarze b. zaboru pruskiego odwołania w tych sprawach rozstrzygane będą przez wyższe urzędy ubezpieczeń i trybunał dla spraw ubezpieczeń społecznych w Poznaniu lub wojewódzki urząd ubezpieczeń w Katowicach; na pozostałym obszarze sprawy te rozstrzygane będą przez urzędy wojewódzkie lub Ministerstwo opieki społecznej.

Pobił kobietę
I POSTRZELIŁ OBROŃCĘ.

W ub. środę o godz. 10 wiecz. ul. Krakowska w Będzinie była widownią chuligańskich wystąpień jakiegoś opryszka, który zaczepił przechodzącą Marie Marcisz, robiąc jej pewne propozycje a kiedy spotkał się z odmową, zaczął kobietę bić. W tym czasie przechodziło ulicą kilku mężczyzn i jeden z nich 21-letni Józef Kasprzyk, zamieszkały przy ul. 1 Maja 37 w Będzinie, stanął w obronie bitej kobiety.

Wówczas opryszek wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do Kasprzyka, który z jękiem upadł na drogę, co widząc opryszek, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Rannego Kasprzyka przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie stwierdzono, że ma on przestrzelone udo prawej nogi. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Zawiadomiona o zajściu policja zarządziła pościg i niewątpliwie zuchwały opryszek zostanie ujęty.

X NOWY CIOS W NAUCZYCIELSTWO. Jak się dowiadujemy, inspektoraty szkolne wstrzymały wypłatę dodatków mieszkaniowych nauczycielkom-mężatkom, których mężowie otrzymują już dodatek mieszkaniowy. Nauczycielki te wniosły odwołania do kuratorjum, jednakże spotkały się z odpowiedzią odmowną. W tej sytuacji należy przewidywać, że sprawą tą zajmie się Najwyższy Trybunał Administracyjny, który rozstrzygnie, czy nauczycielkom tym przysługuje prawo do dodatku mieszkaniowego.

X ORZECZENIE W SPRAWIE GODZIN NADLICZBOWYCH. Sąd Najwyższy wydał ostatnio ważne dla świata pracowniczego orzeczenie w sprawie przekraczania czasu prcy. Jak wynika z tego orzeczenia, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przekroczenie przepisów o długości dnia pracy pociąga dla pracodawcy skutki karne niezależnie od intencji pracodawcy lub nawet od zgody pracowników na tę pracę. Przepisy bowiem o długości dnia pracy mają charakter stanowczy i niezależny od powyższych okoliczności.

X POPISY SZUMOWIN. Jadący wozem Stanisław Zaduminski, pochodzący ze wsi Ochęcim, wracając z Sosnowca, został obok przejazdu kolejowego w Będzinie obrzucony kamieniami przez kilku opryszków, przyczem jeden z nich ugodził wieśniaka kamieniem tak silnie w czoło, że Zaduminski stracił przytomność. Przybyła na miejsce policja ujęła napastników, którymi okazali się Kazimierz Przemiosło i Mieczysław Kała, obaj z Będzina. Poszkodowanego wieśniaka przewieziono do szpitala powiatowego.

Wymowa cyfr.
NAJWIĘCEJ STRAJKUJĄCYCH W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM,

Jak wynika z ostatnich danych, dotyczących strajków w Polsce w II kwartale r. b. największa liczba strajkujących przypada na przemysł włókienniczy, mianowicie 23.996 osób, dalej przemysł budowlany 18.792 osób.

Największa liczba zakładów pracy, objętych strajkiem, przypada na przemysł budowlany — 771 zakładów, dalej przemysł odzieżowy — 321, włókienniczy — 198, mineralny — 138 i spożywczy 128.

Największa liczba straconych dni roboczych, mianowicie 179.390 dni, przypada na przemysł włókienniczy, dalej 173.487 dni na przemysł budowlany, 153.949 dni na przemysł mineralny.

SZKOŁY ZAWODOWE DOKSZTAŁCAJĄCE.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu statystycznego, w ostatnim roku szkolnym istniało na terenie całego kraju 641 szkół zawodowych dokształcających, z tego 576 w miastach i 65 na wsi. Liczba publicznych szkół zawodowych dokształcających wynosiła 594, prywatnych 47. W liczbie tej znajdowało się 472 szkół męskich, 56 żeńskich i 113 koedukacyjnych.

Szkoły posiadały ogółem 2.356 oddziałów, z czego w dziale przemysłowym 2.154 i w dziale handlowym 202.

Wykładało w szkołach zawodowych dokształcających 5.505 nauczycieli, uczęszczało do szkół ogółem 79.954 uczniów, w tem 65.319 chłopców i 14.635 dziewcząt.

Z ogólnej liczby szkół zawodowych dokształcających przypada na województwo Poznańskie 124 szkoły, na Lwowskie 73, na Krakowskie 72, na Pomorskie 55, na Śląskie 52, na m. st. Warszawę 51, na woj. Łódzkie 52, na Warszawskie 38, na Kieleckie 31, na Stanisławowskie 27, na Lubelskie 24, na Wileńskie 11, na Tarnopolskie 11, na Wołyńskie 12, na Białostockie 6, na Nowogródzkie 4. oraz na województwo Poleskie 1 szkoła.

WĘGIEL NA ZWAŁACH
A W MIESZKANIACH ZIMNO.

Od miesiąca mówi się o mającej nastąpić zniżce węgla. Dzienniki lansują tę wiadomość od dłuższego czasu, pojawiały się kilkakrotnie półoficjalne komunikaty o konferencjach odbywających się w tej sprawie, czynników rządowych z przemysłowcami węglowemi, wymieniona już była wysokość obniżek cen węgla, oraz taryfy przewozowej. Ale... zniżki do tej pory niema. Sprawa spoczywa w rękach czynników rządowych, bowiem wysokość zniżki cen węgla wiąże się ściśle ze zmniejszeniem taryfy przewozowej, głównie przyczyniającej się do drożyzny węgla w kraju.

Przedwczesne rozdmuchanie kwestji obniżenia cen węgla, co nie jest sprawą prostą, ma już obecnie smutne konsekwencje. Oto wszyscy wstrzymują się z zakupami węgla, oczekując zapowiedzianej zniżki ceny. I gdy normalnie o tej porze na kopalniach panował ruch i ożywienie, to w tej chwili panuje zastój, węgiel sypie się na zwały, zmniejsza się dni robocze na kopalniach, a w mieszkaniach jest... zimno. Bo nikt węgla nie kupuje. W Warszawie z tego powodu podobno węgiel mocno podrożał. Niema go na rynku, hurtownicy ograniczają się do najniezbędniejszych ilości.

Ponieważ, jak się już rzekło, sprawa zniżki cen znajduje się obecnie w rękach czynników rządowych przeto nie pozostaje nic innego, jak apelowanie do tych czynników, aby jak najszybciej powzięły decyzję, która wyjaśniłaby sytuację, w tej chwili ogromnie paradoksalną.

Czy umowa w górnictwie
jest przestrzegana.

Na skutek skarg zawodowych organizacyj robotniczych, jakoby na kopalniach w Zagłębiu nie przestrzegano warunków umowy w zakresie płac robotniczych, które podobno są systematycznie obniżane, **w dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z udziałem okręgowego inspektora pracy z Kielc inż. Kowalika.** Po zaznajomieniu się z wysuniętemi przez przedstawicieli związków zawodowych pretensjami, postanowiono stosownie do jednego z warunków umowy zbiorowej **powołać specjalną komisję, która rozpatrzy wspomniane skargi.**

Komisja ta, złożona z 2 przedstawicieli kopalń i 2 przedstawicieli górnika urzędu górniczego **zajmie się** nika urzędu górniczego **zajmie się zbadaniem zgłoszonych w sprawie** obniżki płac, skarg i pretensyj, poczem **decyzję swą przekaże inspektorowi pracy celem wydania miarodajnego orzeczenia.**

OBRADY CZELADZKIEJ
RADY PRZYBOCZNEJ.

W ub. środę wieczorem w Czeladzi po kilkumiesięcznej przerwie odbyło się **posiedzenie rady przybocznej,** na którem po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, przyjęto sprawozdanie komisarza i z wykonania robót inwestycyjnych w mieście. W roku bieżącym magistrat wyłożył klinkierem jezdnie na ulicy Kościelnej i Szpitalnej, przeprowadził niwelację cmentarza kościelnego, oraz przeprowadził pracę na stadjonie.

Roboty te przeprowadzili prawie wyłącznie bezrobotni, korzystający z bezpłatnych obiadów.

Najważniejszym punktem obrad było **sprawozdanie komisji rewizyjnej, która badała księgi i dowody czyniąc szereg, jednak tylko drobnych,** mało znaczących uwag. Komisja badała **gospodarkę tylko pod względem formalnym,** nie biorąc zupełnie pod uwagę celowości wydatków i posunięć.

Jak wynika ze sprawozdania rok budżetowy 1932-33 **zamknięto deficytem w sumie 37.217.12 zł.,** natomiast w roku następnym 1933-34 **dochody przewyższyły wydatki o 40.873,25 zł.,** to też nadwyżka ta poszła na pokrycie deficytu z poprzedniego roku.

Sprawozdanie komisji zostało przyjęte do wiadomości.

Radny Kowalski wniósł interpelację w sprawie posiedzeń rady, które zwoływane są co kilka miesięcy, krytykując prowadzenie robót inwestycyjnych.

Przypuszczać należy, że było to ostatnie posiedzenie rady przybocznej, bo według pogłosek w listopadzie już ma być zwołana rada miejska.

SPORT.

ZAWODY BOKSERSKIE.

Na staranie Związku rezerwistów i K. S. „Brygada" w Strzemieszycach Wielkich, będzie występował po raz pierwszy na terenie Strzemieszyc Policyjny Klub Sportowy sekcja bokserska w kinie „Paw" w dniu 28 b.m. o godz. 10-ej rano.

Amatorzy boksu, którzy by chcieli występować mogą się zgłaszać u p. kier. sport. J. Sietreckiego dnia 27 b.m.

Na boisku K. S. Brygady w Strzemieszycach odbędą się zawody o mistrzostwo kl. C pomiędzy klubami: T.S. „Zew" Niemce a K. S. „Brygada" o godz. 14.30, o godz. 13-ej przedmecz.

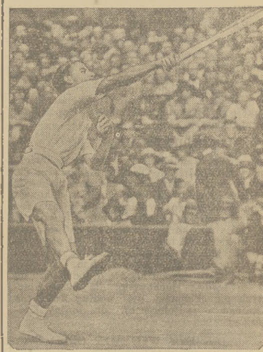
Związek rezerwistów koła Strzemieszyc urządza zaprawe do P.O.S-u w dniu 28 b.m. o godz. 10 rano.

ZAPRAWA ZIMOWA LEKKOATLETYCZNA UNJI.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej S. T. S. Unja zawiadamia członków sekcji, że z dniem 22 października b.r. rozpoczęto zaprawę zimową pod kier. instruktora W. F. i P. W., w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Prausa, przy ul. Prez. Mościckiego. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i soboty wieczorem od godz. 6 —7, dla męskiej i od godz. 7—8 dla żeńskiej drużyny. Obowiązkowość członków powyższej sekcji jest bezwzględna.

P. O. S.

Podaje się do wiadomości wszystkich członków Strzeleckiego Klubu Sportowego dawn. „Strzała" w Sosnowcu, że w dniu 27 października od godz. 15-ej odbędzie się na boisku Policyjnego Klubu sportowego w Sosnowcu, przy ul. Aleja, próba zdobycia odznaki P.O.S. Zarząd strzeleckiego klubu sportowego w Sosnowcu prosi wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.



ANGIELSKI TENISISTA AUSTIN zdobył mistrzostwo Anglji na kortach krytych, zwyciężając w grze finałowej dotychczasowego mistrza Borotrę.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

DEMORALIZATOR DZIECI.

Niezwykła wręcz sprawa, odsłaniająca otchłań upadku moralnego, znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu. Na ławie oskarżonych zasiadł kierownik szkoły powszechnej w Kroczycach, pow. Olkuskiego, działacz B.B.W.R. i członek Związku strzeleckiego 28-letni Marjan Jagiełło, pod zarzutem dopuszczania się czynów lubieżnych ze swemi uczenicami.

Naturalnie rozprawa ta ze względu na moralność publiczną, toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Z aktu oskarżenia wnosić można, że Jagiełło stosował względem swych uczenic specjalne metody wychowawcze. Po nauce sprowadzał je do własnego mieszkania, gdzie, pod pozorem egzaminów, dopuszczał się z niemi kolejno czynów lubieżnych.

Skutki tego nie kazały na siebie długo czekać. Zgorszone zachowaniem się nauczyciela dzieci, jakiś czas milczały, lecz kiedy wizyty te zaczęły się coraz częściej powtarzać, wyznały wszystko rodzicom. Sprawą tą, która nabrała wówczas wielkiego rozgłosu, zajęła się policja. Jak się okazało Jagiełło zdeprawował w przeciągu kilku miesięcy kilkanaście uczenic, począwszy od 9 do 12 lat.

Badany w śledztwie Jagiełło do winy się nie przyznał, dowodząc, że padł ofiarą oszczerstwa ze strony ludzi, wrogo do niego usposobionych. Nie uchroniło go to jednak od surowego wymiaru kary, gdyż sąd, po przesłuchaniu świadków, uznając jego winę za zupełnie udowodnioną, skazał go na 4 lata więzienia.

Żywność z Polski
IDZIE DO NIEMIEC.

Na terenie pogranicznym Górnego Śląska od pewnego czasu stwierdzono niezmiernie charakterystyczny objaw. Mianowicie ustał zupełnie przemyt, uprawiany dawniej masowo z Niemiec do Polski. Głównym artykułem tego przemytu były owoce.

Obecnie wygłodzony Śląsk Opolski kupuje masowo na polskim Śląsku przeważnie artykuły spożywcze, których ceny są po stronie niemieckiej niesłychanie wysokie i których wolny handel został ograniczony. Śląsk Opolski nabywa obecnie na polskim Śląsku mięso, nabiał i t. d.

W związku z tem po stronie polskiej szereg spekulantów z Kresów wschodnich pozakładał w wielu miejscowościach sklepy spożywcze, których klijentela składa się przeważnie z ludności ze Śląska Opolskiego. Spekulanci ci robią doskonałe interesy

PROGRAM RADJOWY

W 70 ROCZNICĘ URODZIN STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Uprzedzając rocznicę urodzin Stefana Żeromskiego, Roman Zrębowicz wygłosi w radjo prelekcję poświęconą pamięci twórcy „Popiołów", jednego z największych mistrzów języka polskiego i jednego z najgłębiej wnikających w duszę narodu i serce człowieka. Audycja nadana będzie dnia 27 b.m. o godz. 21.45.

STEFAN WITAS W RADJO.

Popularny wśród radjosłuchaczów tenor Stefan Witas da się słyszeć przed mikrofonem w dniu 27 października w koncercie muzyki lekkiej, który rozpocznie się pod dyrekcją Stanisława Nawrota o godz. 20. Stefan Witas odśpiewa trzy piosenki: Ferszko „Maleńka", Perkowskiego „Te kwiaty co pachną" i „Banalną piosenkę" — Jaworskiego.

RADJOWY KONCERT Z UDZIAŁEM EUGENJI UMIŃSKIEJ.

Znana, skrzypaczka Eugenja Umińska posiadająca już za sobą szereg występów estradowych w Polsce i poza granicami kraju wystąpi w koncercie wieczornym w sobotę o godz. 21 (27.X), aby wykonać introdukcję i błyskotliwe Rondo Capriccioso Saint-Saensa.

„PIERWSZY LIST".

W epoce kamiennej żył pewien człowiek, który miał córeczkę Taffi, małą, bardzo źle wychowaną osóbkę, która nie umiała obejść się bez kłopotów. Ta mała osóbka dokonała jednak wielkiego wynalazku gdy poszła raz z ojcem daleko na ryby, a matka została w jaskini. Na korze brzozowej napisała do matki list a był to pierwszy list od początku świata. Jak się to stało dowiedzą się mali radjosłuchacze w sobotę 27 b.m. W dniu tym teatr wyobraźni nadaje o godz. 16.30 do 17 ze Lwowa słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „Pierwszy list" według Rudyarda Kiplinga w radjofonizacji dr. Janiny Królińskiej.

„JAK DZIŚ WYGLĄDA GRÓD ŻÓŁKIEWSKICH".

Istnieje w Polsce miejscowość, która w sposób piękny i prosty łączy swe historyczne dostojeństwo z codziennym szarym biegiem życia współczesnego. To — Żółkiew, dziwne miasteczko, powstałe nie powolnem narastaniem przez długie wieki, ale stworzone w ciągu lat niewielu wolą jednego człowieka, Stanisława Żółkiewskiego. O tym grodzie trzech sławnych rodów: Żółkiewskich, Daniłłowiczów i Sobieskich, mówić będzie w sobotę, dnia 27 b.m. o godz. 19.20 do 19.30 znana prelegentka lwowska p. Michalina Grekowicz.

„KONCERT CHÓRU „ECHO" Z POZNANIA.

W sobotę, dnia 27 b.m. o godz. 18.15 — rozgłośnia poznańska nadaje na falogólnopolskiej koncert chóru „Echo". W koncercie niedzielnym jako solistka wystąpi znakomita śpiewaczka poznańska p. dr. Wanda Roesler - Stokowska. W programie pieśni polskie: Walewskiego, Galla, Zeleńskiego, Kossowskiego, Niewiadomskiego.

PIĄTEK 26 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu Niny Mańskiej (W-wa). 12.45 — „Jak ustrzec dziecko od gruźlicy" — pogadanka dla kobiet z cyklu „Wskazówki dla młodych matek" — wygł. dr. Jerzy Wiszniewski (W-wa). 13.05 — Utwory organowe w wyk. E. Pattmana — płyty (W-wa). 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.45 — Muzyka lekka. Wykonawcy: zespół Ark. Flato i Kazimierz Worch — śpiew (W-wa). 16.45 — Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 17.15 — J. Zarembski: Kwintet fortepianowy g-moll, op. 34 (W-wa). 17.50 — Przegląd wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki (W-wa). 18.00 — Prof. Alfred Jesionowski: „Śladami Pawła Stalmacha — Twórczość ks. Emanuela Grima". 18.15 — Pieśni polskie w opr. Franciszka Poulenc'a. Wykonawcy: Zofja Wyleżyńska — śpiew i Tadeusz Szeligowski — słowo wstępne i akomp. (Wilno). 18.45 — „Szympans" — odczyt z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt" — wygł. dyr. Żabiński (W-wa). 19.00 — Muzyka. 19.20 — Pogadanka aktualna (W-wa). 19.30 — Muzyka. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.05 — Pogadankę muzyczną wygł. prof. Zdzisław Jachimecki. 20.15 — Koncert symfoniczny z sali Konserwatorjum warszawskiego. Wykonawcy: ork. Filharm. pod dyr. Walerjana Bierdjajewa i Mikołaj Orłow — fortepian. 22.30 — Recytacje poezyj (W-wa). 22.40 — Koncert reklamowy. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Dyr. Stefan Tymieniecki: Skrzynka pocztowa dla międzynarodowego Zrzeszenia Katowicardów.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **TYDZIEŃ CZYSTOŚCI.** Od kilku dni trwa w Zawierciu Tydzień czystości. Mimo to ulice, zamieszkałe przez ludność żydowską: Marszałkowska, Hoża, Górnośląska, Widok oraz Rynek Stary i Nowy pod względem higjenicznym pozostawiaja wiele do życzenia.

W Newada wznosi się obecnie największą tamę na świecie, która, jakkolwiek jeszcze nie ukończona, posiada już 163 m. wysokości. Jest to cudo nowoczesnej techniki budowlanej, której słabe tylko wyobrażenie daje nam powyższe fragmentaryczne zdjęcie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa ordynacja podatkowa.

(Wczoraj zamieściliśmy streszczenie części nowej ordynacji podatkowej. Dzisiaj dajemy dalszy ciąg. — Red.)

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania służy płatnikom prawo otrzymania od władz skarbowych ustnych informacyj, dotyczących określenia podstaw wymiaru oraz obliczenia przypadającego podatku.

W przypadkach, gdy płatnik zwróci się przed upływem terminu do wniesienia odwołania z pisemną prośbą o wydanie podstaw wymiaru, należy udzielić mu na piśmie uzasadnienia. Uzasadnienie powinno zawierać dane faktyczne i podstawy prawne, na których oparto wymiar podatku.

Władze skarbowe obowiązane są udzielać płatnikom na ich żądanie także odpisów protokółów, zawierających istotne części zeznania świadków i opinji biegłych, przesłuchanych z urzędu, bez podania ich nazwisk.

Władze skarbowe mają wydawać uzasadnienie wymiaru na piśmie na skutek podania płatnika, które podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. Ponadto podlegają opłacie stemplowej odpisy protokółów, zawierających zeznania świadków i opinje biegłych w wysokości 2 zł. od każdej stronicy.

Przewodniczący komisji odwoławczej może wnosić skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego, jeżeli orzeczenie komisji odwoławczej ujawnia dowolną ocenę stanu faktycznego, ustalonego w aktach wymiarowych lub w inny sposób narusza przepisy ustawowe.

Rozporządzenie wykonawcze zawiera przepis, że Izba skarbowa władna jest zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych bez ograniczenia czasu, do kwoty zaś 200.000 na okres czasu, nie przekraczający dwóch lat, oraz odraczać spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 200.000 zł. na okres nie przekraczający 6 miesięcy dla poszczególnych płatników, z wyjątkiem zaliczek i opłat na poczet podatków.

Urząd skarbowy natomiast władny jest zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 50.000 zł. na okres czasu nie przekraczający 6 miesięcy i do kwoty 20.000 zł. na okres czasu nie przekraczający 18 miesięcy, oraz odraczać spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 50.000 zł. na okres nie przekraczający 2 miesięcy dla poszczególnych płatników, z wyjątkiem zaliczek i przedpłat na poczet podatków.

Zaliczki oraz przedpłaty na poczet podatków Izby skarbowe mogą odraczać lub rozkładać na raty na okres czasu nie przekraczający 6-ciu miesięcy, urzędy zaś skarbowe na okres czasu nie przekraczający 2 miesięcy.

Izba skarbowa ma prawo umarzać zaległości podatkowe w podatku gruntowym i podatku od nieruchomości w gminach wiejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich do kwoty 1000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

W pozostałych podatkach państwowych Izba skarbowa ma prawo umarzać zaległości podatkowe do kwoty 10.000 zł. w każdym podatku dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Izba skarbowa ma prawo obniżać lub umarzać narosłe, a nieuiszczone kary za zwłokę i odsetki za odroczenie bez względu na ich wysokość.

Urząd skarbowy ma prawo umarzać zaległości podatkowe do kwoty 100 zł. w każdym podatku, z wyjątkiem podatku gruntowego od nieruchomości oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, spadkowego, od darowizn dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Żądanie rozpatrzenia sprawy przez sąd powinno być złożone do władzy skarbowej, która wydała orzeczenie karne, w terminie 7-dniowym po doręczeniu orzeczenia karnego.

Kronika gospodarcza.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ PAŹDZIERNIKA. W ciągu drugiej dekady października zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,7 milj. zł. do 496,7 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 0,6 milj. zł. do 36,9 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 34,7 milj. zł. do 695.8 milj. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 10.2 milj. zł. do 637,3 milj. zł., portfel biletów skarbowych zdyskontowanych spadł o 11,6 milj. zł. do 7,7 milj. zł., oraz stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 12.8 milj. zł. do 48,8 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 16,5 milj. zł. do 56,3 milj. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły: pierwsza o 4,7 milj. zł. do 158,5 milj. zł., druga o 3,0 milj. zł. do 197.2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 9,9 milj. zł. do 222,6 milj. zł. Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, zmniejszył się o 26,6 milj. zł. do 949,1 milj. zł. Pokrycie złotem wzrosło z 45,57 proc. do 46,34 proc. i przekracza normę statutową o 16,34 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

NOWE FORMULARZE CELNE. Ministerstwo skarbu ustaliło nowe wzory formularzy celnych. Formularze te umożliwią ścisłą ewidencję importu towarów do Polski, jak również ułatwią opracowanie wykazów, dotyczących naszego bilansu handlowego. Odrębne formularze wydane będą dla artykułów eksportowych, jak również składanych na przechowanie w składach celnych.

KOLEJ ŚLĄSK — GDYNIA. Dnia 29 b.m. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady zarządzającej i komitetu dyrekcyjnego francusko-polskiego konsorcjum kolejowego. Na posiedzenie to, do którego przywiązywane są duże nadzieje, udadzą się do Paryża przedstawiciele grupy polskiej z wiceministrem Kocem na czele. W kołach poinformowanych twierdzą, iż należy liczyć się z pomyślnym zwrotem w kwestjach finansowych i z możliwością objęcia eksploatacji linji Śląsk — Gdynia przez konsorcjum od 1 stycznia 1935 roku. Jak wiadomo, magistrala węglowa eksploatowana jest obecnie przez PKP, które przekazanie linji w ręce konsorcjum uzależniły od zakupu państwowego [illegible] kolejowego. Długotrwałe pertraktacje w tej sprawie zaczynają przybierać obrót pomyślny. Uważają za prawdopodobne, iż narady paryskie przyczynią się do przyspieszenia ewentualnych rozstrzygnięć w kwestjach finansowych, związanych z linją Śląsk—Gdynia.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 20,00—21.00. Pszenica jednolita 742 g-l [illegible]—20.00. Pszenica zbierana 731 g-l 18,00—19,00. Żyto I standard 700 g-l 16.50—17.00. Żyto II standard 689 g-l 16.00—16.50. Owies I standard (niezadeszczona) 497 g-l 16.50—17.[illegible] Owies II standard (lekko zadeszczony) 4[illegible] g-l 15.50—16.50. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 15.50—15.50. Jęczmień browarny 689 g-l 20.50—22.00. Jęczmień 678-673 g-l 18.00—19.50. Jęczmień 649 g-l 16.50—17.00. Jęczmień 620.5 g-l 16.00—16.50. Mąka pszenna gat. I-C 0—45% 33.00—35.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 24.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 23.00—24,00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 22.00—23,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—17,00. Mąka żytnia przenna razowa 0—55% 25.00—25.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—24.50. Mąka żytnia II gat. 18.00—19,00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka poślednia 14.00—15.00.

KRONIKA OLKUSZA

× **OSOBISTE.** Dyrektorem sp. akc. „Olkusz" w Olkuszu po śp. dyrektorze Otto, mianowany został długoletni prokurent tej fabryki p. Euzebjusz Łada.

× **ZNÓW ZAWIESZENIE.** W urzędzie skarbowym w Olkuszu został zawieszony w urzędowaniu referent podatków stemplowych, Władysław Wirześniak, tranzlokowany niedawno do Olkusza z urzędu skarbowego z Kozienic.

× **OGRÓDKI DZIAŁKOWE DLA BEZROBOTNYCH.** Zarząd m. Olkusza przy finansowej pomocy pow. Funduszu Pracy w Olkuszu przystępuje do zakładania ogródków działkowych na terenach miejskich obok rzeźni, narazie na 5 ha. Teren działkowy podzielony na 80 po 400 mtr. każdy, objęty zostanie siecią wodociągową; nawożony będzie odpadkami z pobliskiej rzeźni i z czyszczenia miasta. Pozatem projektuje się założenie w tej samej okolicy szkółki drzew owocowych i inspektów dla zdobycia własnej rozsady warzyw pod kierownictwem p. Petrykowskiego, junjora.

× **DOŻYWIANIE DZIATWY.** Jak w latach poprzednich, pow. komitet Funduszu Pracy w Olkuszu rozpoczyna akcję dożywiania dzieci w porze zimowej w ośrodkach najwięcej dotkniętych bezrobociem, tj. w Bolesławiu, Ogrodzieńcu, Sławkowie, Pilicy, Wolbromiu i Olkuszu. Akcję tę komitet powierzył Zw. pracy obyw. kobiet w powyższych miejscowościach. Równocześnie pow. komitet zwrócił się do przemysłu pow. Olkuskiego o ofiary na ten cel. Na apel komitetu pośpieszyła, jak zwykle, cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu, pomimo że jest nieczynna, ofiarując sumę zł. 500 na zapoczątkowanie akcji. Ofiarność godna przykładu.

× **ZIEMNIAKI DLA POWODZIAN.** W tych dniach wysłano 4 wagony ziemniaków dla powodzian w Sandomierskiem, osiągnięte ze zbiórki na terenie gm. Jangrot i Dłużec.

× **SKUTKI EKSPLOZJI GRANATU.** Onegdaj donosiliśmy o nieszczęściu, jakie spotkało 14-letniego Adama Mandysa, który spowodował wybuch granatu znalezionego w pobliżu poligonu wojskowego w pustyni Błędowskiej. Chłopcu urwało prawą rękę, którą do [illegible] mu amputowano w szpitalu olkuskim. Oprócz tego granat urwał chłopcu dłoń u lewej ręki i okaleczył bok. Stan jego w dalszym ciągu ciężki. Jak się okazuje, od wybuchu granatu zostali również ranni rówieśnicy Mandysa z Hu[illegible], stojący obok w chwili wypadku, mianowicie Czesław Głąb w oko i nos, Marjan Wadowski w prawą rękę i Bro[illegible] Wadowski w bok. Głąba odwieziono do szpitala w Sosnowcu, pozostali leczą się w domu.

× **WYPADEK W PAPIERNI.** Do szpitala w Olkuszu przywieziono w dniu [illegible] b.m. robotnika papierni „Klucze" Stan[illegible] Kuźniaka, który w czasie pracy wpadł do rynny, wypełnionej t. zw. langą. Do[illegible]znał on niebezpiecznego [illegible]

Sieć szlaków turystycznych na Podtatrzu.

W ostatnim (z 15 b.m.) numerze „Przeglądu Turystycznego" znajdujemy zestawienie wszystkich szlaków turystycznych, jakie w ostatnich latach zbudowały Oddziały Pol. Tow. Tatrzańskiego na obszarze Podhala u podnóża Tatr. Ponieważ szlaki te, niezmiernie ciekawe pod względem krajoznawczym, są mało znane ogółowi turystów, przeto opis ich podajemy poniżej za „Przeglądem Turystycznym".

W bieżącym roku ukończono pod kierunkiem mg. W. Mileskiego malowanie sieci szlaków turystycznych na Podhalu. Do trzech szlaków przechadzkowych z **Zakopanego na Gubałówkę** przez Kotelnicę, Walową Górę i Gładkie, doszły w ciągu lat 1931-34 następujące szlaki o poważniejszem znaczeniu dla turystyki letniej i zimowej:

„Szlak Tatry — Babia Góra",

znakowany **żółto,** biegnący z Zakopanego przez Butorów, wieś Dzianisz, popod grzbietem wierzchołkiem Ostrysza w stronę Chochołowa na Koniówkę, Podsarnie, Jabłonkę, Lipnicę Małą i Przełęcz Krowiarki **pod Babią Górę.** Przejście tym szlakiem zapoznaje nas z najcharakterystyczniejszemi widokami Skalnego Podhala i polskiej Orawy, które są naprawdę piękne i warte poznania.

„Szlak panoramiczny",

znakowany **czerwono,** zaczyna się od słupka kilometrowego 18 przy szosie Zakopane — Morskie Oko na Hurkotnem, biegnie przez Klimkówkę, Głodówkę (Dom artystów im. K. Stryjeńskiego), koło Cyrhli nad Białką, przez Karpeniny do Wierchu Bukowiny, skąd przez Dziadkówkę, ponad Knapami i Stołowem na Kośłową Grapę i Gallicową Grapę, skąd opada do Poronina. Stamtąd przez Suche podąża do Zębu, poozem przez Furmanową, Gubałówkę i Butorów (opodal rzadko odwiedzany Gronik ów Stawek), Palenicę i Miotłówkę dochodzi do Płazówki i Witowa. Szlak ten biegnie mniejwięcej równolegle do Tatr, dając wspaniałe widoki ku Tatrom i ku Beskidom Zachodnim, a łącząc szereg letnisk podtatrzańskich (Witów, Suche, Poronin, Bukowinę i Głodówkę) przyczynia się znakomicie do umożliwienia poznania krajobrazu i przyrody Podtatrza.

Szlak z Witowa przez Urhoci Wierch na Magórę Witowską,

znakowany **niebiesko,** jest przedłużeniem poprzedniego szlaku w kierunku zachodnim; znakowany tą samą barwą na terenie czechosłowackim schodzi przez Babno do Orawic.

Szlak „Tatry — Pieniny",

znakowany **czerwono,** biegnie z Łysej Polany wzdłuż Białki przez Łęgi, Kiczorę, Niżną, Rynias, zboczami Wierchu Odreny do dolnej części wsi Brzegów, skąd przez Jurgów i Rzepiska (koło osiedla Pawlikowce) opada do Łapsz Wyżnich; stąd przez Niżnie Łapsze i Niedzicę dochodzi pod Niedzickim Zamkiem do mostu czorsztyńskiego na Dunajcu. Szlak ten stanowi najkrótsze połączenie Pienin z Pienin do Tatr.

Drugi szlak „Pieniny — Tatry",

stanowiący nieco dalszą drogę, znakowany **niebiesko,** widokowo o wiele piękniejszy i ze wszech miar ciekawszy, w bieżącym roku dopiero w znacznej części wytrasowany i oddany do użytku, zaczyna się również koło mostu czorsztyńskiego pod Zamkiem Niedzickim, skąd biegnie przez Niedzicę do Kacwina, stąd przez Krzyżową Górę i Kunią Górę na Małorówkę, a stamtąd przez Łapszanów Brzeg, Las Łapszański (wspaniały prabór), Pieskowy Wierch (rozległy widok szczytowy), Kopyleo, Górną Łapszankę, Stary Wierch i osiedle Grocholowce we wsi Rzepiska dochodzi do Jurgowa, gdzie spotyka się ze szlakiem poprzednim. Tu biegnie wzdłuż samej wsi Brzegi, a potem wschodnim stokiem Karpencin przez Wysoki Wierch na Wierch Bukowiny (tu przecina się ze szlakiem panoramicznym). Stąd łączy się z wyznakowanym już w poprzednich latach szlakiem **niebieskim** przez Maniowskie, Tarasówkę, Małe Ciche, Sihlań Las, do Murzasihla na Brzeziny, skąd doliną Suchej Wody do Psiej Trawki. Szlak ten o niezmiernie malowniczych krajobrazowych wartościach, szczególnie w okolicach pasma Spiskiej Magóry od Małorówki do Rzepisk z bajecznemi widokami na Pieniny, Tatry, Zamagórze Spiskie, Beskidy Zachodnie od Sądecczyzny aż po Pilsko, oraz przepięknym widokami na Tatry w okolicach między Bukowiną a Małem Cichem jest naprawdę wart poznania. Szlak ten może stanowić również doskonałą trasę narciarską, niezmiernie ciekawą o licznych dobrych zjazdach.

W ten sposób dzięki harmonijnej współpracy oddziału Zakopiańskiego z oddziałami Babiogórskim w Żywcu i Targowskim (ten ostatni pracuje na Spiszu Polskim) oraz przy wydatnej pomocy zarządu głównego P. T. T. otrzymaliśmy doskonałą sieć szlaków turystycznych na Podtatrzu. Należy zaapelować do szerokich rzesz turystów, aby korzystając z tych szlaków poznali polskie Podtatrze; dzięki nim bowiem zobaczą oni najciekawsze i najładniejsze okolice u stóp naszych najwyższych gór.

Postępy budowy schroniska na Turbaczu.

Odział P. T. T. „Gorce" w N. Targu przystąpił w lecie b.r. do budowy nowego schroniska na Turbaczu w miejsce spalonego w zeszłej jesieni. Nowe schronisko buduje się tuż obok szczytu (nieco na południowy wschód od niego), na miejscu znanem ze wspaniałych widoków, zwłaszcza na Tatry i Podhale. Schronisko będzie całe z kamienia i pomieści około 100 osób. Obecnie ukończone są roboty ziemne, fundamenty, piwnica oraz mur pierwszej kondygnacji t. j. wysokich suteryn, która będzie jeszcze przed zimą nakryta płytą: ponadnią w ciągu najbliższego roku wzniosą się dalsze piętra.

Narazie funkcję tymczasowego schronu pełni duży, solidnie zbudowany budynek gospodarczy, w którym znaleźć może pomieszczenie około 30 osób. Budynek ten jest dobrze zaopatrzony na zimę, posiada piece i inwentarz tak, że w ciągu najbliższej zimy odda usługi licznej braci narciarskiej, odwiedzającej Gorce.

Ruch letniskowo-turystyczny w dolinie Soły.

Rozwijająca się w wyjątkowem tempie budowa zapory na rzece Sole, przy Porąbce, wzbudza dziś duże zainteresowanie nietylko swem ogromnem znaczeniem gospodarczem, ale także przyczynia się do wysunięcia tej miejscowości, jako terenu turystycznego i letniskowego.

Porąbka leży przy ważnej arterji komunikacyjnej, między Żywcem a Kętami, w sąsiedztwie Bielska, Białej, Dziedzic, Andrychowa, Wadowic i całego wielce uprzemysłowionego regjonu(z szeroko rozwiniętym już dziś ruchem turystycznym i letniskowym.

Dolina Soły w obrębie projektowanego zalewu - jeziora jet bardzo malownicza i doskonale osłonięta od wiatrów oraz ładnie porośnięta i dobrze nasłoneczniona. Budowana obecnie na zachodnim brzegu przyszłego jeziora i biegnąca na zboczu droga będzie jedną z najpiękniejszych w Polsce. Charakterystyczną osobliwością tej drogi jest duża ilość źródeł. wyciekających jarami ze zbocza i ujmowanych ładnemi przepustami i przegrodami, budowanemi z kamienia.

Francuzi wyruszyli na podbój gór Kaukazu.

W ostatnich czasach grupa francuskich alpinistów odniosła pierwszorzędne sukcesy na Kaukazie, w grupie Kosztantau. Zwycięstwo powyższe zasługuje na podkreślenie specjalnie dlatego. że Francuzi dotychczas stronili od gór egzotycznych i widocznie dopiero ustalona i zasłużona sława gór Kaukaskich przyciągnęła ku sobie elitę alpinistów francuskich.

Z „camp'u" założonego na wysokości 2500 m. na lodowcu Ullu-Auz wyprawa w składzie: R. Gache, J. Lagarde, R. Tezenas du Montce i L. Valmet. osiągnęła kilka potężnych szczytów, jak Tiutiu Basz (4551 m.). Bałkar (4481 m.), Gortii Basz (4457 m.) z zejściem na przełęcz Gortii (4140 m.), skąd zdobyła południowo zachodnią granicą Ullauz (4246 m.).

Ponadto dokonano drugiego wyjścia na sławną z wypraw Bechtolda, Merkla i Raechla Tour Carree w Kosztantau (4881 m.) przez przełęcz Miszirgi (4250 m.), próbując następnie zaatakować główny wierzchołek Kosztantau (5145 m.) jego północną granią. Na przeszkodzie stanął dopiero wypadek, jakiemu uległ jeden z uczestników wyprawy, co uniemożliwiło dalszy pochód.

Jednakże w parę dni później szczytu Kilimet Basz (3906) po raz pierwszy dotknęła stopa zdobywcy.

Campingowe obozy w wagonach kolejowych.

Amatorzy spędzenia wakacji za tanie pieniądze na świeżem powietrzu mieli w tym roku w Anglji wyjątkową ku temu okazję. Jedno bowiem z angielskich towarzystw kolejowych wypożyczało odpowiednio urządzone wagony kolejowe grupom turystów lub osób zwracających się do niego, dostawiając je na żądane miejsce. Turyści i osoby mniej zamożne miały doskonałą okazję do spędzenia w warunkach stosunkowo wygodnych wakacyj na swobodzie w miejscowości przez siebie obranej.

Każdy wagon urządzony był na sześć osób, a wewnątrz mieścił się pokój jadalny skromnie ale wygodnie umeblowany, kuchnia i dwa pokoje sypialne. Kuchnia posiadała kuchenkę opalaną naftą, schowanka na artykuły spożywcze, naczynia kuchenne, oraz zbiornik z oziębiaczem na trzy galony (po 3,5 litra każdy) wody.

Wagony takie dostawiały lokomotywy w miejsca obrane uprzednio przez letników, i umieszczały je na bocznych torach kolejowych w dość dużem oddaleniu od stacji. Dzięki temu mieszkańcy wagonów mogli zaopatrywać się w żywność w pobliskiej miejscowości, a dzięki urządzeniom pocztowym na stacjach, komunikować się łatwo ze światem.

Wagony umieszczane były najczęściej w miejscowościach umożliwiających kąpiel i rybołóstwo, a o ile po pewnym czasie okolica stawała się zbyt nudną, zainteresowane towarzystwo kolejowe dostarczało znowu lokomotywę i przewoziło wagon gdzieindziej, stosownie do upodobania gości.

Tego rodzaju spędzanie wakacyj znalazło w Anglji wielu zwolenników, szczególnie wśród osób mniej zamożnych.

Narciarze

W GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE.

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym staje się aktualną sprawa udostępnienia Gór Świętokrzyskich dla narciarzy. Pozornie wydaje się, że góry te nie mają komunikacji kolejowej. Najbliższą bowiem stacją kolejową są oddalone o przeszło 20 km. Kielce. W rzeczywistości tak nie jest.

Z Zagnańska bowiem prowadzi wgłąb gór wąskotorowa kolejka dochodząca do wsi Świętej Katarzyny, położonej u stóp Łysicy (612 m.) najwyższego szczytu gór Świętokrzyskich. We wsi tej znajduje się schronisko turystyczne. Organizacje turystyczne domagają się, by kolejka ta utrzymywała stały ruch osobowy z Zagnańska do Świętej Katarzyny, albowiem dopiero wtedy Góry Świętokrzyskie będą dostępnym terenem turystycznym i narciarskim.

Sprawa ta jest specjalnie aktualna. Góry Świętokrzyskie są bowiem jedynym w środkowej Polsce wybitniejszym terenem narciarskim, a jego udostępnienie umożliwi niedzielne wycieczki narciarskie z Warszawy, Łodzi, Radomia, Kielc i t. p. Dla mieszkańców tych miast bowiem podróże w Karpaty są niezawsze dostępne w szerszej mierze.

Kronika turystyczna.

NOWY PLAN REGULACYJNY ZAKOPANEGO. Przed paru dniami odbyła się w Zakopanem przy udziale p. Szarkowskiego naczelnika wydziału turystyki Min. Komun. i szeregu miejscowych władz komunalnych i czynników społecznych, wielka konferencja, której tematem było uzgodnienie nowego planu regulacyjnego Zakopanego. Projektuje się przeprowadzenie wielkich zmian w samym wyglądzie Zakopanego, które uczyniłyby z niego wielką międzynarodową stację sportów zimowych, oraz stację turystyczną i klimatyczną, którą Zakopane jest de facto oddawna. Przewidywane jest nowoczesne wybrukowanie jezdni, zbudowanie szerokich chodników, wyregulowanie ważniejszych ulic, zniesienie szpecących budynków i zastąpienie ich nowemi, oraz cały szereg nowoczesnych inwestycyj budowlanych i sanitarnych.

NACZELNY DYREKTOR „ORBISU" USTĘPUJE. Coraz częściej powtarzają się pogłoski o mającem wkrótce nastąpieniu z dotychczasowego stanowiska naczelnego dyrektora Orbisu p. Eugenjusza Wiłczka. Następcą p. Wiłczka ma zostać podobno mjr. dypl. Mieczysław Fularski, wybitny podróżnik i popularny działacz społeczny. Mjr. Fularski od szeregu lat interesuje się polskim ruchem turystycznym, posiada już poważny dorobek literacki w postaci licznych opisów swych podróży, jest ponadto wiceprezesem Światowego Związku Polaków z Zagranicy, oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W RUMUNJI TWORZY SIĘ URZĄD TURYSTYCZNY. Przy rumuńskiem ministerstwie robót publicznych i komunikacyj tworzy się obecnie urząd turystyczny, który pod względem organizacyjnym pragnie się wzorować na analogicznym wydziale turystycznym w polskiem ministerstwie komunikacji. W tym celu odnośne władze rumuńskie zwróciły się do naszego ministerstwa komunikacji z prośbą o nadesłanie statutu organizacyjnego oraz informacji o zasadach organizacyjnych wydziału turystyki. W odpowiedzi przesłany został wyciąg ze statutu organizacyjnego ministerstwa komunikacji, oraz wyciąg rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji o szczegółowym podziale czynności z zakresu działania wydziału turystyki M. K.

Burmistrz miasta Melbourne, który wyznaczył nagrodę 10.000 funtów szterlingów dla zwycięzców lotu, Anglja — Australja wita na lotnisku w Melbourne Anglików Scotta (wyższy) i Blacka, który pierwszy przyleciał.



Trzecie miejsce w locie Anglja — Australja zajęli Amerykanie: pułkownik Roscoe Turner (w mundurze); Clyde Pangborn, którzy wylądowali w 4 minuty po przelocie holenderczyków.

NIEPOTRZEBNY WYDATEK.

Żona wraca z miasta dziwnie zdenerwowana i mówi do męża:

— Właśnie wracam od wróżki. To bardzo dobra wróżka. Zawsze mówi prawdę. Dałam jej dziesięć złotych i wiem, co mi powiedziała?

— Co?

— Żeś ty się ze mną ożenił tylko dla posagu...

— I za to dałaś jej dziesięć złotych? Jabym ci to darmo powiedział!

PRZEWIDUJĄCA GOSPODYNI.

Popijalski odnajmuje pokój u pani Weroniki Ciupściowej. Pewnego razu prosi ją:

— Moja pani Ciupściowa! Dziś są moje imieniny. Przyjdzie do mnie parę osób. Czy nie może mi pani pożyczyć na dziś większego stołu?

— Owszem — odpowiada pani Weronika — niech pan weźmie mój duży stół z jadalnego. Pod nim może się zmieścić wygodnie kilkanaście osób.

NOWE NIEMIECKIE ZNACZKI POCZTOWE

Poczta niemiecka wydaje obecnie nową serję znaczków pocztowych, z których dochód ma być przeznaczony na rzecz pomocy zimowej dla biednych. Rysunki na nowej serji przedstawiają, jak widać na rycinie, kolejno: kupca, kowala, murarza, górnika, technika, rolnika, badacza, artystę i sędziego.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.90 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYIEWSKI